

[Słowo Życia - luty 2023](#)[do druku \(pdf\)](#)[dzieci \(gen4\)](#)

Te i inne wersje Słów Życia (m.in. wersja MP3, PP i dla młodzi) znajdują się na stronie: slowozycia.net

„Ty jesteś Bogiem, który mnie widzi” (por. Rdz 16, 13).

W tym miesiącu Słowo Życia zostało zaczerpnięte z Księgi Rodzaju. Słowa te wypowiada Hagar, niewolnica Sary oddana Abrahamowi za żonę, ponieważ niepojedna Sara nie mogła zapewnić mu potomstwa. Kiedy Hagar przekonała się, że jest w ciąży, zaczęła lekceważyć swoją panią, lecz potem upokorzenia doznane od Sary zmusiły Hagar do ucieczki na pustynię. I właśnie tam dochodzi do wyjątkowego spotkania Boga z kobietą, której daje obietnicę potomstwa, podobną do obietnicy, jaką Bóg złożył Abrahamowi. Syn, który się jej urodzi, będzie miał na imię Izmael, co oznacza „Bóg słyży”, ponieważ Bóg dostrzegł upokorzenia Hagar i dał jej potomstwo.

„Ty jesteś Bogiem, który mnie widzi”.

Reakcja Hagar odzwierciedla powszechne w starożytnym świecie przekonanie, że ludzie nie mogą pozostawać w zbyt bliskim kontakcie z boskością. Hagar jest zaskoczona i wdzierczna, że to przeżyła. Doświadczająca miłości Boga właśnie na pustyni, miejscu uprzywilejowanym dla osobistego spotkania z Nim. Hagar doświadcza Jego obecności i czuje się kochana przez Boga, który „widział” ją w jej bolesnej sytuacji, Boga, który troszczy się o swoje stworzenia i otacza je miłością. „Nie jest Bogiem dalekim, obojętnym na losy ludzkości oraz na losy każdego z nas. Tak wiele razy tego doświadczamy. (...) On jest tutaj ze mną, On jest zawsze ze mną, wie o mnie wszystko i dzieli każdą moją myśl, każdą radość, każde pragnienie, On niesie ze mną każdą moją troskę, towarzyszy mi w każdej próbie mojego życia”^[1].

„Ty jesteś Bogiem, który mnie widzi”.

To Słowo Życia przynosi pocieszenie i daje nam pewność, że nigdy nie jesteśmy sami na naszej drodze, Bóg jest przy nas i nas kocha. Czasami podobnie jak Hagar czujemy się, „obcy” na tej ziemi albo w obliczu trudnych i bolesnych sytuacji szukamy dróg ucieczki, ale musimy być pewni obecności Boga i naszej relacji z Nim. Obecności, która daje nam poczucie wolności, ukojenia i zawsze pozwala zaczynać od nowa.

Doświadczająca tego pani Paulina, która samotnie przeżywała czas pandemii. Opowiada: „Od początku wprowadzenia izolacji byłam sama w domu. Nie było koło mnie nikogo, z kim

mogłabym przeżyć ten czas, ale starałam się jak najlepiej wykorzystać każdy dzień. Z upływem dni jednak coraz bardziej się zniechęcałam. Nie mogłam spać po nocach. Wydawało mi się, że nie dam już rady wyjść z tego koszmaru. Jednak mocno czułam, że muszę coś wiedzieć na Boga i wierzyć w Jego miłość. Nie miałam wątpliwości co do Jego obecności, które to poczucie towarzyszyło mi i pocieszało mnie w tych miesiącach samotności. Małe znaki świadczyły o tym, że nie jestem sama. Jak wtedy, gdy odwiedzałam na zoomie urodziny przyjaciółki, a niespodziewanie siostrzyczka przyniosła mi kawę i tortu”.

„Ty jesteś Bogiem, który mnie widzi”.

Trwajcie w Bogu, my również możemy być posłanymi Jego miłości. Jesteśmy powołani do dostrzegania potrzeb innych, do pomagania naszym braciom w ich osamotnieniu, do dzielenia ich radości i smutków. Powinniśmy mieć oczy otwarte na otoczenie, w którym również my jesteśmy zanurzeni.

Możemy zatrzymać się, by być blisko tych, którzy szukają sensu Życia i odpowiedzi na wiele życiowych pytań: blisko przyjaciół, członków rodziny, znajomych, siostr, kolegów z pracy, osób w trudnej sytuacji finansowej albo odsuniętych na bok.

Możemy pamiętać o tym, by opowiadać o tych cennych chwilach, w których doświadczyliśmy Bożej miłości i na nowo odkryliśmy sens naszego Życia.

Możemy razem stawiać czoła trudnościom i na pustyniach, przez które przechodzimy, odkrywając, że Bóg jest obecny w naszej historii. To pomoże nam z ufnością kontynuować naszą drogę.

Patrizia Mazzoli z zespołem

[1] Ch. Lubich, Słowo Życia, Lipiec 2006.